

Sygnatura akt XIII GC 379/16

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Ł., dnia 14 marca 2018 roku

**Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi XIII Wydział Gospodarczy w następującym składzie:**

Przewodniczący:SSR Piotr Chańko

Protokolant:sekretarz sądowy Izabela Ćwiklińska

**po rozpoznaniu w dniu 2 marca 2018 roku w Ł.**

**na rozprawie sprawy z powództwa J. Ł.**

**przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w Ł.**

**o zapłatę**

1. oddala powództwo;
2. zasądza od J. Ł. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w Ł. kwotę 7.217 zł (siedem tysięcy dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;
3. nakazuje pobrać od J. Ł. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi kwotę 1.965,06 zł (tysiąc dziewięćset sześćdziesiąt pięć złotych i sześć groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt XIII GC 379/16

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 18 lutego 2016 roku powód J. Ł. wniósł o zapłatę od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w Ł. kwoty 63.960 złotych wraz z odsetkami od poszczególnych dat i kwot wskazanych w pozwie. W uzasadnieniu powód wskazał, że dochodzi wynagrodzenia z tytułu świadczenia usług managerskich za okres czterech miesięcy po 14.760 złotych za każdy z miesięcy i kwoty 4.920 złotych z tytułu wynagrodzenia za przestrzeganie zakazu konkurencji. Strony w świetle twierdzeń pozwu łączyła umowa o świadczenie usług managerskich z dnia 1 stycznia 2014 roku, na podstawie której powód jako członek zarządu kierował działem handlowym spółki. Umowa przewidywała wynagrodzenie ryczałtowe w wysokości 12.000 złotych netto. W lipcu 2014 roku powodowi doręczono wypowiedzenie umowy. Umowa zawierała okres wypowiedzenia wynoszący sześć miesięcy, w tym okresie powód świadczył usługi na rzecz pozwanego. Pozwany zapłacił wynagrodzenie za okres sierpnia i września ale nie uiścił wynagrodzenia za okres października, listopada, grudnia 2014 roku i stycznia 2015 roku. Umowa przewidywała również wynagrodzenie wynoszące 4.000 złotych netto za przestrzeganie zakazu konkurencji – pkt 6.2 umowy.

/pozew, k.2-6/

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. Pozwany podniósł, że umowa zawarta z powodem przez prezesa zarządu spółki G. S. została podpisana bez wymaganej – wyrażonej w formie uchwały – zgody rady nadzorczej pozwanej spółki, co czyni ją bezwzględnie nieważną zgodnie z art. 379 § 1 ksh. Spółka w okresie rzekomego związania umową zlecała powodowi dodatkowe świadczenia za umówione ustnie dodatkowe wynagrodzenie, na które powód wystawiał faktury i które były opłacane przez spółkę. Pozwany podniósł z ostrożności procesowej zarzut potrącenia kwoty 92.250 złotych z tytułu nienależnie spełnionych świadczeń na rzecz powoda

objętych fakturami (...) z dnia 12 lutego 2014 roku w kwocie 61.500 złotych i nr 18/14 z dnia 11 lipca 2014 roku na kwotę 30.750 złotych.

/odpowiedź na pozew, k. 49-52/

W piśmie procesowym z dnia 11 maja 2016 roku powód podtrzymał pozew i wskazał, że przyznaje okoliczność faktyczną, że w okresie od dnia 22 czerwca 2010 roku do dnia 30 czerwca 2014 roku był członkiem zarządu pozwanej spółki. W ocenie powoda oświadczenie woli rady nadzorczej stanowiące wyrażenie zgody na zawarcie umowy z powodem zostało wyrażone per facta concludentia ponieważ powód został dopuszczony do realizacji umowy, a jej treść była znana członkom rady nadzorczej spółki. Przez znaczny okres uwzględniano także faktury składane przez powoda spółce. Powód twierdził, że art. 379 § 1 k.s.h. nie miał zastosowania do byłych członków zarządu, zaś powód kontynuował współpracę na podstawie tej samej umowy także po odwołaniu z funkcji członka zarządu. Umowa zatem uległa konwalidacji z dniem 30 czerwca 2014 roku. Świadczenie dochodzone przez powoda dotyczyło okresu po odwołaniu z funkcji członka zarządu strony pozwanej, a zatem nie miał do tego świadczenia zastosowania art. 379 § 1 k.s.h.

Na wypadek przyjęcia, że umowa jednak była nieważna i nie została konwalidowana, powód wnosił o zasądzenie roszczenia na podstawie art. 405 k.c. jako że pozwana była bezpodstawnie wzbogacona kosztem pracy powoda. Odnosząc się do zarzutu potrącenia pozwanej powód podniósł, że wobec akceptacji przez radę nadzorczą działań powoda świadczenie wypłacone powodowi nie było nienależne. Powód podniósł również, że ze względu na zużycie świadczenia na potrzeby rodziny, której jest jedynym żywicielem, nie jest już wzbogacony o jego wartość.

/pismo, k. 100-107/

#### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Pozwana prowadzi działalność w zakresie świadczenia usług informatycznych. Powód podjął pracę u pozwanej w 2004 roku na stanowisku początkowo sprzedawcy usług a następnie awansował na stanowisko handlowca i od 2008 roku dyrektora handlowego. Do obowiązków powoda należało kierowanie działem handlowym i koordynowanie jego prac oraz dział logistyki i marketingu. Powód był dostępny dla współpracowników pod telefonem i na bieżąco udzielał wsparcia całemu działowi handlowemu. Zmieniała się liczba osób, jakie podlegały powodowi, od 12-13 osób do około 30 wliczając w to również pracowników oddziałów pozwanej spółki.

/zeznania powoda, k. 304odw., zeznania Ł. W., k. 289odw./

Na mocy uchwały zwyczajnego walnego zgromadzenia akcjonariuszy z dnia 22 czerwca 2010 roku nr (...) powód został powołany do pełnienia funkcji członka zarządu pozwanej. Zgodnie z uchwałą rady nadzorczej spółki z dnia 27 lipca 2010 roku powodowi z tego tytułu przysługiwało wynagrodzenie dodatkowe wynoszące 1.800 złotych.

/uchwała, k. 60 i uchwała, k. 225, zeznania B. G. (1), k. 306odw./

W 2013 roku obowiązywał plan motywacyjny w pozwanej spółce. Pod koniec 2013 roku G. S., w tamtej dacie prezes pozwanej spółki, i B. G. (2), jej dyrektor finansowy ustalili, że plan sprzedażowy nie będzie realizowany w pełnym wymiarze i ustalonym kształcie. W konsekwencji, powód przystąpił do negocjacji wysokości swojej prowizji za rok 2013.

/okoliczności bezsporne, zeznania powoda, k. 304odw., zeznania B. G. (1), k. 307odw. zeznania Ł. W., k. 289odw./

Powód nie był usatysfakcjonowany propozycją premii, która miała mu zostać wypłacona za rok 2013. Jednym z warunków jej wypłaty była zmiana formy zatrudnienia z umowy o pracę na kontrakt managerski. Problemy z wypłatą premii i zmiana formy zatrudnienia spowodowały, że powód przestał długofalowo wiązać swoją przyszłość z pozwaną spółką.

/zeznania powoda, k. 304odw-305/

W dniu 30 stycznia 2013 roku rada nadzorcza pozwanej spółki powzięła uchwałę nr 01/ (...) w przedmiocie realizacji programu motywacyjnego polegającego na zaoferowaniu powodowi J. Ł. akcji własnych lub warrantów subskrypcyjnych nowej emisji w przypadku osiągnięcia przez (...), (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (zwaną grupą kapitałową) w 2013 roku określonych porozumieniem warunków. Do podpisania porozumienia z członkiem zarządu J. Ł. rada nadzorcza upoważniła przewodniczącego rady nadzorczej K. W..

/uchwała, k. 224odw., zeznania B. G. (1), k. 308odw./

W dniu 1 stycznia 2014 roku w Ł. została zawarta umowa pomiędzy (...) Spółką Akcyjną w Ł., reprezentowaną przez prezesa zarządu G. S. a powodem. Umowa zawierała w części I definicje stosowanych pojęć. Pod pojęciem wynagrodzenie zdefiniowano świadczenie na rzecz powoda w wysokości 12.000 złotych netto. W dalszej części w punkcie 2 oznaczono przedmiot umowy. Zgodnie z pkt 2 ppkt 1 na podstawie umowy spółka powierzała konsultantowi (powodowi) świadczenie usług dyrektora handlowego a konsultant zobowiązywał się świadczyć usługi na warunkach określonych umową.

Zgodnie z pkt 3 umowy do obowiązków konsultanta należał: nadzór działu sprzedaży, dołożenie starań osiągnięcia przez spółki wyników finansowych ustalonych przez prezesa i radę nadzorczą, dołożenie starań osiągnięcia przez spółkę celów, regularnego informowania prezesa zarządu i spółki w zakresie działań finansowych i biznesowych spółki oraz udzielania pełnej i natychmiastowej informacji w tym przedmiocie, opracowywanie kierunku strategii spółki w konsultacji z prezesem zarządu spółki, dołożenie najwyższej staranności i zaangażowania w celu rozwoju, promocji, wsparcia oraz kontynuacji działań biznesowych spółki, (...) szkolenie i udzielanie wskazówek oraz porad pracownikom i zleceniodawcom spółki, tworzenie regulacji wewnętrznych w szczególności wewnętrznego systemu kontroli oraz CRM dla handlowców spółki (...).

Zgodnie z pkt 4 konsultantowi należało się wynagrodzenie ryczałtowe, niezależnie od czasu i wysiłku konsultanta poświęconego na wykonywanie jego obowiązków wynikających z umowy. Wynagrodzenie miało zostać powiększone o 20% po osiągnięciu rocznego celu. Spółka oferowała również sprzedaż 2000 akcji (...) S.A. za każde 4 miesiące pracy nie więcej niż 15.000 akcji łącznie w cenie 1 złoty z możliwością swobodnego nimi dysponowania.

W pkt 6 umowy przewidziano zakaz konkurencji podczas trwania umowy i w ciągu 36 miesięcy po jej wygaśnięciu bądź rozwiązaniu z jakiegokolwiek przyczyny. Spółka za przestrzeganie zakazu konkurencji będzie płacić konsultantowi kwotę 4.000 złotych miesięcznie przez pierwszy rok, 3.000 złotych przez następny i 2.000 złotych w ostatnim roku trwania umowy. Naruszenie zakazu wiązało się z odpowiedzialnością konsultanta w kwocie 250.000 złotych.

/umowa, k. 24-34/

Umowa nie została poprzedzona uchwałą rady nadzorczej pozwanej spółki.

/okoliczność bezsporna/

Umowa z powodem była przedmiotem konsultacji ze specjalistą do spraw personalnych pozwanej spółki (...). Umowę do zaopiniowania przesłał jej G. S.. Strony negocjowały jedynie kwestie wynagrodzenia nie zaś zakres obowiązków powoda objęty umową. Umowa była również przesłana jako projekt przez kancelarię prawniczą prowadzącą obsługę pozwanej spółki, w której umowy opiniowała adw. M. W.. Decyzje personalne podejmował G. S.. Relacje w spółce były odformalizowane, pracownicy wyższego szczebla zwracali się do siebie po imieniu. Powód również zwracał się po imieniu do prezesa zarządu G. S. oraz do obecnego prezesa zarządu B. G. (1). Pozostali członkowie zarządu pozwanej spółki, jak i spółki zależnej S. posiadali kontrakty managerskie ze spółką. Rada nadzorcza każdorazowo wyrażała w drodze uchwały zgodę na zawarcie umowy z członkiem zarządu. Do zawierania umów z członkiem zarządu uchwały wyznaczały przewodniczącego rady nadzorczej. Do końca 2014 roku był to K. W., od stycznia 2015 roku G. S..

/zeznania M. S., k. 188odw-189, zeznania R. K., k. 189odw., zeznania G. S., k. 210odw., zeznania K. W., k. 212odw., uchwały rady nadzorczej, k. 222-225odw./

W lipcu 2014 roku pomiędzy powodem a prezesem G. S. rozpoczął się konflikt personalny. W okresie wypowiedzenia obowiązki powoda przejął M. K..

/zeznania M. S., k. 189, zeznania G. S., k. 211-211odw., zeznania A. G. (1), k. 213odw., zeznania B. G. (1), k. 307odw.-308/

Wobec utraty zaufania do powoda G. S. prosił o składanie raportów z wykonywanych zadań przez powoda i opisywanie podejmowanych projektów i negocjacji. Powód swoje zadania wykonywane na rzecz spółki opisywał w korespondencji e-mail kierowanej do G. S. oraz B. G. (1). Korespondencja ta obejmowała opisy spotkań z klientami (projekty/spotkania), kwestie związane z pracownikami (sprawy personalne), marketing spółki czyli reklamy w mediach oraz na targach. E-maile dotyczą okresu od stycznia 2014 roku do połowy września 2014 roku.

/korespondencja e-mail, k. 109-156 i k. 162-166odw., zeznania G. S., k. 211-211odw., zeznania B. G. (1), k. 307odw.-308/

Strona pozwana realizowała na rzecz powoda świadczenia na podstawie faktur wystawianych przez powoda za usługi managerskie w okresie od 31 stycznia 2014 roku do dnia 21 sierpnia 2014 roku. Faktury wystawiano na podstawie ustnego porozumienia między spółką a powodem. Wszystkie faktury zostały przez pozwaną opłacone przelewami bankowymi, jedynie faktura (...) została rozliczona gotówką. Powód za usługi managersko-handlowe wystawił faktury VAT:

- (...) z dnia 31 stycznia 2014 roku na kwotę 2.137 złotych brutto,
- (...) z dnia 24 lutego 2014 roku na kwotę 20.614,68 złotych,
- (...) z dnia 4 kwietnia 2014 roku na kwotę 11.904,48 złotych,
- (...) z dnia 18 kwietnia 2014 roku na kwotę 8.851,08 złotych,
- (...) z dnia 29 kwietnia 2014 roku na kwotę 1.476,87 złotych,
- (...) z dnia 16 maja 2014 roku na kwotę 6.241,02 złote,
- (...) z dnia 23 maja 2014 roku na kwotę 11.154,87 złotych,
- (...) z dnia 28 maja 2014 roku na kwotę 2.306,79 złotych,
- (...) z dnia 13 czerwca 2014 roku na kwotę 2.882,03 złotych,
- (...) z dnia 2 lipca 2014 roku na kwotę 1.244,15 złotych,
- (...) z dnia 23 lipca 2014 roku na kwotę 600,12 złotych,
- (...) z dnia 23 lipca 2014 roku na kwotę 2.447,31 złotych,
- (...) z dnia 31 lipca 2014 roku na kwotę 4.961,44 złotych,
- (...) z dnia 14 sierpnia 2014 roku na kwotę 2.594,19 złotych,
- (...) z dnia 21 sierpnia 2014 roku na kwotę 13.301,59 złotych.

/faktury, k. 65-79, potwierdzenia przelewów, k. 80-95, dowód KP, k. 96, zeznania B. G. (1), k. 306odw./

W dniu 9 lipca 2014 roku G. S. złożył powodowi oświadczenie, zgodnie z którym umowa z dnia 1 stycznia 2014 roku zostaje rozwiązana z zachowaniem sześciomiesięcznego okresu wypowiedzenia, który upłynie dnia 21 stycznia 2015 roku. Powód miał od tego momentu współpracować z M. K. w celu przekazania mu wiedzy na temat funkcjonowania działu handlowego, pracowników działu i posiadanych kontaktów. Powód współpracował z M. K. i wprowadzał go w strukturę działu handlowego, przekazując niezbędne informacje.

/rozwiązanie umowy, k. 37, zeznania G. S., k. 211, zeznania B. G. (1), k. 307odw.-308odw., zeznania powoda, k. 305-306/

Pismem z dnia 10 października 2014 roku B. G. (1), dyrektor finansowy i członek zarządu złożył powodowi oświadczenie o powierzeniu obowiązków od dnia 20 października 2014 roku do czasu zakończenia okresu wypowiedzenia poza siedzibą (...) (home&office), pozwany miał z jednodniowym wypowiedzeniem zawiadomić powoda o konieczności stawienia się w spółce i czasowego wykonywania obowiązków we wskazanym przez pozwanego miejscu. Powód nie podpisał wskazanego oświadczenia.

/pismo (...), k.38/

Powodowi w dniu 10 października 2014 roku odebrano telefon komórkowy oraz służbowy laptop. Zmieniono powodowi samochód służbowy, powierzając mu samochód niesprawny. Odebranie powodowi narzędzi pracy odbyło się w przeszklonym gabinecie na oczach pracowników działu handlowego podległego powodowi. M. K. i G. S. odebrali powodowi telefon nie pozwalając skasować prywatnych zdjęć.

/zeznania powoda, k. 305-306, zeznania B. G. (1), k. 308/

Po dniu 10 października 2014 roku obowiązki powoda uległy zmianie, bowiem został podporządkowany M. K., który miał delegować powodowi zadania w okresie pozostawania w domu. W okresie pozostawania w dyspozycji pozwanego kontakt z powodem miał M. K. telefonicznie oraz poprzez e-mail. Pozostali pracownicy działu handlowego mogli jedynie kontaktować się z powodem na jego prywatny telefon. W tym okresie powód miał pomysł, jak zaangażować social media w kampanię reklamową na rzecz pozwanej spółki.

/zeznania powoda, k. 305-306/

Pismem z dnia 31 października 2014 roku powód został wezwany do zwrotu świadczenia objętego fakturami (...).

/pismo pozwanej, k. 97/

W okresie od października 2014 roku do końca stycznia 2015 roku powód pozostawał poza spółką w gotowości do świadczenia. Miał zmieniony numer telefonu służbowego oraz inny adres e-mail.

/korespondencja e-mail, k. 157-161, zeznania A. G. (1), k. 213odw./

W okresie od 1 listopada 2014 roku do dnia 2 lutego 2015 roku powód wystawił na rzecz pozwanego cztery faktury na kwotę 14.760 złotych brutto za: „usługi managersko-handlowe zgodnie z umową z dnia 1 stycznia 2014”. Powód wystawił również fakturę na kwotę 4.920 złotych brutto „zgodnie z umową z 1.1.2014. Zakaz konkurencji”. Faktury te nie zostały opłacone i stanowiły przedmiot niniejszego procesu.

/faktury, k. 39-42 i k.43/

Powód wystawił również dwie faktury o numerach (...) z dnia 12 lutego 2014 roku na kwotę 61.500 złotych oraz (...) z dnia 11 lipca 2014 roku na kwotę 30.750 złotych. Pozwany opłacił obie faktury w całości przelewami i stanowiły przedmiot zarzutu potrącenia podniesiony w procesie. Faktury te zostały powodowi zwrócone. Strona pozwana wyśięgowała te faktury i skorygowała swoje koszty w kwartalnych deklaracjach vatowskich za I i III kwartał 2014 roku.

/faktury, k. 63 i 64, potwierdzenia przelewu, k.81, okoliczność bezsporna, pismo powoda, k. 98, zeznania B. G. (1), k. 307/

Oświadczeniem z dnia 3 czerwca 2016 roku pozwana spółka reprezentowana przez B. G. (1) złożyła powodowi oświadczenie o potrąceniu wierzytelności z tytułu dwóch faktur (...) w łącznej wysokości 92.250 złotych z których świadczenie miało zostać spełnione bez podstawy prawnej.

/oświadczenie, k. 177, dowód nadania, k. 178/

W dniu 27 stycznia 2016 roku przed Sądem Rejonowym dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi doszło do posiedzenia pojednawczego z zawezwania strony powodowej, podczas którego nie doszło do zawarcia ugody.

/protokół posiedzenia, k. 47/

Zakres obowiązków powoda w okresie po 10 marca 2014 roku do końca stycznia 2015 roku nie dawał się dokładnie ustalić w oparciu o korespondencję e-mail powoda z M. K.. Powód co miesiąc w e-mailach informował o gotowości do wykonywania zadań. Zebrany materiał dowodowy nie pozwalał ustalić rzeczywistego zakresu zadań powoda po dniu 10 października 2014 roku. Z korespondencji powoda nie wynikał wymiar jego pracy na rzecz spółki w okresie od października 2014 roku do stycznia 2015 roku. Nie wiadomo również, ile zajęło powodowi przekazanie kompletnej informacji na temat struktury działu handlowego, specjalizacji poszczególnych pracowników, ich ról, sposobu działania, raportowania, aktualnych zadań. Braków w materiale dowodowym nie sposób zastąpić wiadomościami specjalnymi biegłego. Każdy z szeroko ujętych zakresów zadań powoda mógł zajmować w okresie od października 2014 do stycznia 2015 roku od zera do pełnego wymiaru czasu pracy.

/opinia biegłego, k. 247-252/

Ustalając stan faktyczny Sąd pominął treść wiadomości e-mail z dnia 26 września 2017 roku (k.254-256) skierowanej przez powoda do biegłego z pominięciem trybu zgłaszania wniosków dowodowych. Treść wiadomości, obrazująca zakres zadań powoda nie stanowiła zatem podstawy ustaleń faktycznych i nie mogła swoją treścią zastąpić ani uzupełnić złożonych w późniejszym okresie zeznań powoda w charakterze strony.

Oceniając materiał dowodowy Sąd jedynie w części poczynił ustalenia w oparciu o zeznania G. S.. W pozostałym zakresie Sąd nie oparł się na zeznaniach G. S., bowiem informacje świadka związane z rzekomą działalnością konkurencyjną powoda uznane zostały za niewiarygodne. Świadek ponadto formułował wiele subiektywnych ocen dotyczących sytuacji wewnętrznej spółki, które nie zostały potwierdzone w toku postępowania dowodowego. Oceny nie są wypowiedziami o faktach, a zatem niezależnie od tego kto je formułuje i jak istotną rolę odgrywa w funkcjonowaniu spółki – oceny nie mogą być podstawą ustaleń faktycznych. Część komentarzy świadka przy tym wykroczała poza istotę postępowania, część zaś stanowiła gołosłowne zarzuty wobec powoda realizującego rzekomo działania konkurencyjne wobec spółki. Zarzuty te nie zostały potwierdzone przez inne dowody zebrane w sprawie. Świadek ujawnił silne zaangażowanie emocjonalne w spór oraz swój jednoznacznie negatywny stosunek do powoda, stąd trudno ocenić go jako wiarygodne źródło dowodowe – wystarczające do uznania, że powód prowadził działalność konkurencyjną.

Zasadniczych okoliczności istotnych w sprawie nie pamiętał świadek K. W.. Wprawdzie świadek potwierdził, że członkowie zarządu pozwanej spółki mieli zawierane umowy ze spółką i rada nadzorcza je akceptowała w formie uchwał, to nie pamiętał ani kwestii dotyczących umowy powoda, ani nawet, czy powód taką umowę posiadał. Przy czym świadek zasiadając w radach nadzorczych kilku spółek mógł nie pamiętać szczegółów dotyczących jednej z nich.

Nie przydatne dla sprawy były zeznania P. P.. Świadek zakończył pracę w spółce zanim powód został członkiem zarządu oraz przestał być członkiem rady nadzorczej spółki zanim doszło do zawarcia umowy z powodem. Widniał jako członek rady nadzorczej w treści uchwał z dnia 27 lipca 2010 roku oraz 30 stycznia 2013 roku i ta data stanowi dowód, iż

świadek był członkiem rady nadzorczej w okresie, kiedy powód był w zarządzie spółki. Niemniej, zeznania świadka odnośnie zakresu zadań powoda nie wniosły nic do sprawy.

### **Sąd zważył co następuje:**

Powództwo jako niezasadne podlegało oddaleniu w całości, wobec oparcia roszczenia o umowę bezwzględnie nieważną na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Zgodnie z art. 379 § 1 k.s.h. w umowie między spółką a członkiem zarządu, jak również w sporze z nim spółkę reprezentuje rada nadzorcza albo pełnomocnik powołany uchwałą walnego zgromadzenia. Zawierając umowę z powodem, ówczesny prezes zarządu G. S. nie posiadał umocowania do działania w imieniu rady nadzorczej, przez co czynność przezeń zdziałana była bezwzględnie nieważna. Zgodzić się należy z jednoznacznym stanowiskiem doktryny, że zakresem przedmiotowym art. 379 § 1 k.s.h. objęte są wszelkie umowy zawierane z członkami zarządu, a więc niezależnie od tego czy chodzi o umowę o pracę czy inne umowy cywilnoprawne (tak: A. Szumański, w: Sołtysiński, Szajkowski, Szumański, Szwaja, Komentarz KSH, t. III, 2008, s. 710; S. Sołtysiński, w: Sołtysiński, System PrPryw, t. 17B, 2010, s. 504; J.P. Naworski, w: Potrzeszcz, Siemiątkowski, Komentarz KSH. Spółka akcyjna, t. I, 2003, s. 609; Kidyba, Komentarz KSH, t. II, 2005, s. 423; W. Popiołek, w: Strzępka, Komentarz KSH, 2009, s. 862; Rodzyńkiewicz, Komentarz KSH, 2009, s. 383; M. Bieniak, w: Bieniak, Spółka akcyjna, 2005, s. 297; E. Marszałkowska-Krześ, w: Okolski, Spółka akcyjna, 2001, s. 206).

W ocenie Sądu przepis ten jest bezwzględnie obowiązującym. Podstawowym celem wskazanej regulacji nie jest bowiem stworzenie gwarancji dla członka zarządu przy zawieraniu umowy, lecz przepis ustanowiono aby chronić spółkę przed nieuczciwym działaniem członków zarządu, którzy w przypadku braku tej regulacji mogliby w sposób niemal nieograniczony zastrzegać sobie nieuzasadnione korzyści od spółki. Zdecydowanie większe niebezpieczeństwo dla spółki może powstać w sytuacji, gdy członek zarządu występuje jako jej kontrahent, niż w przypadku gdy zawiera on umowę związaną z pełnioną funkcją.

Skoro art. 379 § 1 k.s.h. ma charakter *ius cogens*, jego naruszenie zawsze będzie skutkowało bezwzględnie nieważnością czynności prawnej w oparciu o art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 2 k.s.h. (tak: A. Szumański, w: Sołtysiński, Szajkowski, Szumański, Szwaja, Komentarz KSH, t. III, 2008, s. 712; A. Kidyba, w: Włodyka, System PrHandl, t. 2B, 2007, s. 341; W. Popiołek, w: Strzępka, Komentarz KSH, 2009, s. 861; R. Szczęsny, Zarząd, s. 169). Pogląd ten przyjmowany jest w także w orzecznictwie Sądu Najwyższego, NSA i sądów powszechnych (tak: wyr. SA w Warszawie z 6.9.1995 r., I ACR 595/95, Pr. Gosp. 1996, Nr 6, s. 37; wyr. SN z 17.12.1996 r., II UKN 37/96, OSNAPiUS 1997, Nr 17, poz. 320; wyr. SN z 23.1.1998 r., I PKN 489/97, OSNAPiUS 1999, Nr 1, poz. 8; wyr. SA w Gdańsku z 22.4.1999 r., I ACa 1387/98, OSA 2002, Nr 3, poz. 26; Nr 1, poz. 7 i n.; wyr. SN z 24.3.2000 r., I PKN 546/99, Wok. 2000, Nr 10, s. 27; uchw. NSA (7) z 10.7.2000 r., FPS 3/00, ONSA 2001, Nr 1 poz. 8; uchw. NSA (7) z 10.7.2000 r., FPS 4/00, ONSA 200, Nr 1, poz. 9; wyr. SN z 11.1.2002 r., III RN 169/00, OSNAPiUS 2002, Nr 5, poz. 2; wyr. SN z 8.5.2003 r., III RN 66/02, MoPod 2003, Nr 6, s. 2; wyr. SN z 23.9.2004 r., I PK 501/03, MoP 2004, Nr 20, s. 919; wyr. SA w Łodzi z 22.3.2013 r., III AUa 1142/12, Legalis). W ocenie Sądu nie ma zatem podstaw do formułowania twierdzenia, że nieważna umowa może być następnie konkludentnie potwierdzona przez radę nadzorczą pozwanej spółki, wobec korzystania z pracy powoda przez spółkę.

Dla takiego twierdzenia brak jest nie tylko oparcia w konstrukcji umowy bezwzględnie nieważnej, ale również w celu, jakiemu służy poddanie umów z członkiem zarządu kontroli rady nadzorczej. Powód pomija zupełnie fakt, że rada nadzorcza, której *post factum* należałoby przypisać kompetencję do konkludentnego potwierdzania nieważnych umów, w zasadzie byłaby pozbawiona możliwości kontroli wydatków spółki. Jako organ kolektywny rada ma możliwość podejmowania aktów prawnych jedynie w formie uchwał – milczenie rady nadzorczej nie może zatem tworzyć faktów prawnych ani decydować o akceptacji długotrwałych stanów faktycznych. Nawet jeżeli w orzecznictwie odnotowano podobne wypowiedzi (SN w wyr. z 2.3.2012 r. (I UK 300/11, Legalis), nie są one trafne i Sąd w składzie rozpoznającym niniejszy spór stanowiska tego nie podziela.

Należy rozróżnić umowę bezwzględnie nieważną od czynności prawnej kulejącej, która dla swojej ważności wymaga potwierdzenia we właściwej formie. Zwolennicy stanowiska o możliwości następczego potwierdzenia czynności

zdziałanej bez uprzedniej uchwały odwołują się do art. 103 k.c. Abstrahując nawet od faktu, że powód nie wykazał, by rada nadzorcza następczo potwierdziła nieważną umowę, a jak podkreślono milczenie organu nie może być równoznaczne z wyrażeniem woli, które następuje w formie uchwały – to czynność bezwzględnie nieważna nie podlega następczemu potwierdzeniu. Nawet na gruncie art. 103 k.c. konieczne jest wyznaczenie terminu do potwierdzenia czynności prawnej „kulejącej” co w konsekwencji oznacza, że samo potwierdzenie musi mieć wyraźny charakter oświadczenia woli. Powód nie zwracał się do rady nadzorczej o potwierdzenie umowy, ani nie uzyskał w sposób wyraźny takiego potwierdzenia z inicjatywy rady nadzorczej. Zatem choć Sąd odrzuca stanowisko odnośnie bezskuteczności zawieszony czynności prawnej w odniesieniu do umowy z dnia 1 stycznia 2014 roku, to nawet przyjmując to stanowisko hipotetycznie, umowa nie została następczo potwierdzona.

Przeciwnie, szereg działań spółki wskazywał na wolę ograniczenia dostępu powoda do zarządzania spółką i realizacji celów umowy. Począwszy od odwołania powoda z funkcji członka zarządu, przez polecenie mu świadczenia pracy w domu po odebraniu sprzętu służbowego i samochodu – rola powoda w okresie wypowiedzenia umowy była marginalizowana.

W ocenie Sądu nie można również uznać za trafne twierdzenie strony powodowej, że po odwołaniu z funkcji członka zarządu umowa stała się ważna w odniesieniu do okresów przypadających po ustaniu pełnienia funkcji. Kwestia intertemporalna w zakresie oceny ważności umowy z dnia 1 stycznia 2014 roku nie powinna budzić wątpliwości. Ocena ważności umowy przeprowadzana jest zawsze według stanu na datę jej zawarcia. W chwili zaś zawarcia umowy była ona bezwzględnie nieważna. Późniejsze odwołanie powoda, choćby nawet dzień po zawarciu umowy nie powoduje retroaktywnego konwalidowania nieważnej umowy. Zobowiązanie zawarte w umowie z dnia 1 stycznia 2014 roku miało w zamierzeniu stron mieć charakter ciągły i bezterminowy. Fakt powstania wymagalnych roszczeń w comiesięcznych odstępach nie skutkowało zawieraniem w każdym okresie rozliczeniowym nowej umowy, lecz jedynie powstanie świadczeń jak w każdym zobowiązaniu ciągłym - cyklicznie w określonych (miesięcznych) odstępach czasu. Niemniej, umowa miała datę zawarcia przypadającą na okres kadencji powoda w zarządzie spółki.

Odnośnie świadomości powoda co do prawnego wymogu uchwały, to zarówno przepis ustawy, jak i statut spółki wymagały uchwały rady nadzorczej do zawarcia umowy z członkiem zarządu. Powód w dacie zawarcia umowy był członkiem zarządu od trzech i pół roku. Brak znajomości przepisów prawa dotyczących członków zarządu spółki akcyjnej nie może stanowić żadnego usprawiedliwienia dla powoda.

Twierdzenie powoda, że nie zdawał sobie sprawy z nieważności umowy i konieczności zawarcia umowy w oparciu o uchwałę rady nadzorczej jawi się jako niewiarygodne chociażby z tego względu, że uchwała rady nadzorczej z dnia 30 stycznia 2013 roku wymieniała powoda imiennie i wskazywała na tryb zawarcia nim porozumienia przez przewodniczącą rady nadzorczej K. W.. Uchwała dotyczyła nabycia akcji i spełniała wymogi z art. 379 § 1 k.s.h.

Powołanie się powoda na rzekomy brak znajomości statutu zarządzanej spółki jawiłby się również jako przejaw braku staranności w sprawowaniu funkcji. Powód wprawdzie wskazywał, że był obiektem nacisków ze strony G. S., mających na celu podpisanie umowy. Jednakże nie tłumaczy to zawarcia umowy z naruszeniem przepisów ustawy, bowiem umowę tę należało przeanalizować także pod kątem jej zgodności z przepisami prawa, skoro powód porównywał jej postanowienia w zakresie wynagrodzenia i dodatków motywacyjnych.

Długość kadencji powoda w zarządzie spółki, wcześniejsze umowy ze spółką w oparciu o uchwałę rady nadzorczej oraz wystawienie kilkunastu faktur za usługi managersko-handlowe na kwotę łącznie 114.319,62 złote świadczyło, że obie strony nie wykonywały umowy z dnia 1 stycznia 2014 roku. Pomimo postanowienia umownego, że wynagrodzenie przewidziane tą umową miało charakter ryczałtu oraz na celu zastąpienie wcześniejszej umowy między stronami, powód wystawiał kolejne faktury i pozwany je opłacał.

Z powyższych względów Sąd uznał umowę za bezwzględnie nieważną, nie podlegającą konwalidacji, faktycznie nigdy nie potwierdzoną przez organ nadzorczy a co za tym idzie nie rodzącą po stronie pozwanej obowiązku zapłaty.



Oddalenie powództwa na tej podstawie objęło również żądanie związane z zakazem konkurencji. Skoro zakaz ten zastrzeżono w bezwzględnie nieważnej umowie, to nie wywołał on skutków prawnych.

Odnosząc się do alternatywnie wskazanej podstawy świadczenia, polegającej na bezpodstawnym wzbogaceniu pozwanej o pracę świadczoną na jej rzecz przez powoda na podstawie nieważnej umowy, należy przede wszystkim dostrzec, że kwestia nieważności umowy *ex tunc* powoduje konieczność zwrotu wszystkiego, co strony wzajemnie sobie w wykonaniu nieważnej umowy świadczyły. Powód dokonując świadczenia w naturze polegającego na poświęceniu własnego czasu i pracy nie może żądać zwrotu świadczenia w naturze a jedynie żądać zwrotu ekwiwalentu (zwrotu jej wartości). Podstawa ta nie będzie zaś dotyczyła zakazu konkurencji, ponieważ trudno uznać, że zaniechanie jakiegoś działania może rodzić przysporzenie po stronie pozwanej.

W niniejszej sprawie zatem bezpodstawne wzbogacenie strony pozwanej nastąpić miało na skutek spełnienia świadczenia w naturze w wykonaniu nieważnej umowy – poprzez świadczenie usług managerskich. Do roszczenia powoda zastosowanie znajdzie zatem art. 410 k.c. Świadczenie powoda było nienależne zgodnie z treścią art. 410 § 2 k.c. ponieważ czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (*conditio sine causa*). Zakres roszczenia powoda nie został jednak w niniejszym postępowaniu wykazany. Powód miał za zadanie kierować działem sprzedaży, przy czym opisane w wiadomościach e-mail projekty dotyczyły pracy całego działu, włączając w to pracowników w oddziałach spółki. Ciężar dowiedzenia, że powód wykonywał określone zadania spoczywał na nim, bowiem z tego faktu wywodził on skutki prawne. Powód przedłożył korespondencję e-mail ze spółką oraz wskazał świadków, którzy w ogólnikowy sposób opisali czynności powoda. Na uwagę jednak zasługiwał fakt, że w okresie wypowiedzenia powodowi odebrano część narzędzi oraz skierowano do pracy w domu, zaś jego obowiązki na miejscu w spółce przejął M. K.. Z korespondencji w okresie objętym pozwem wynikało, że powód został faktycznie odsunięty od zadań w spółce (e-mail z k. 157,158,159, 160, 161).

W wiadomościach tych z dni 28 października, 20 listopada, 2 grudnia, 8 grudnia 2014 roku i 8 stycznia 2015 roku powód zgłaszał gotowość do wykonywania zadań, brak jest jednak odpowiedzi wskazujących na rzeczywiste powierzenie powodowi jakichkolwiek obowiązków. O ile bowiem powód przedstawił obszerną korespondencję z G. S. dotyczącą okresu sprzed wypowiedzenia, o tyle okres objęty sporem nie zawiera żadnych dowodów na wykonywanie świadczeń na rzecz spółki. Powód nie podejmował w tym okresie również żadnych decyzji personalnych, nie ma dowodów, aby kontaktował się z pracownikami oraz kontrahentami spółki.

Jedyny przejaw merytorycznego wsparcia powoda w okresie poprzedzającym skierowanie do pracy w formie *home&office* to przekazanie M. K. korespondencji przychodzącej od handlowca A. W. (k.162). Powód po 9 dniach przekazał e-mail z prośbą o rozliczenie premii i sugestią, że chętnie by się do wniosku przychylił. Przy czym formuła e-maila wskazuje, że nie on ma podjąć decyzję w tej sprawie ale B. G. (1) po zasięgnięciu opinii M. K.. Z powyższego wynikało, że już w okresie bezpośrednio poprzedzającym okres objęty pozwem powód przekazał kompetencje, w tym uprawnienie do podejmowania decyzji kadrowych i płacowych M. K. i B. G. (1).

Także biegły analizujący materiał źródłowy nie znalazł podstaw do wyliczenia wartości świadczeń ze strony powoda. W okresie objętym pozwem aktywność na rzecz strony pozwanej nie została udokumentowana i nawet jeżeli miała miejsce, to trudno dostrzec jej przejawy (pkt 7 opinii, od k. 247-252). Wobec konieczności zapewnienia przez powoda biegłemu materiałowi źródłowemu na potrzeby wydanej opinii, to powód ponosi konsekwencje związane z brakami tej opinii. Aby wycenić wartość pracy powoda w okresie wypowiedzenia niezbędne było zabezpieczenie przejawów tej pracy co nie zostało uczynione i co w konsekwencji doprowadziło do oddalenia powództwa jako nieudowodnionego. Biegły tylko tytułem przykładu wskazał, że przedłożenie planu sprzedażowego, który przygotowywany był kwartalnie, dawałoby możliwość wyceny wartości usług niezbędnych do jego sporządzenia. Powód nie złożył żadnych materialnych efektów swoich działań na rzecz pozwanego w okresie objętym pozwem. Biegły poczynił trafne założenie, że przedmiotem wyceny winna być nie tyle gotowość do świadczenia usług, lecz wycena powinna dotyczyć rzeczywistych usług świadczonych dla pozwanego (k.290odw. opinia uzupełniająca). Sąd podzielił także spostrzeżenie biegłego, że na wartość świadczenia wpływ mają jego cechy, a istotnym czynnikiem wyceny jest czas poświęcony na realizację zadania. Z korespondencji e-mail, jaką dysponował Sąd i biegły wynikało, że powodowi

nie powierzono przez okres od października 2014 roku do stycznia 2015 roku żadnego zadania. Powód nie wykazał, by jego świadczenia zmaterializowały się w jakiegokolwiek formie, brak choćby wiadomości e-mail od handlowców z zapytaniem lub podziękowaniem za pomoc, czy potwierdzeniem skutecznego wykonania powierzonego zadania. Stąd pozostawanie w gotowości przez 8 godzin na dobę nie przedstawiało żadnej wymiernej wartości dla pozwanego i nie czyniło go wzbogaconym.

U źródła nieskutecznego postępowania dowodowego leżało zaniechanie strony powodowej związane z zabezpieczeniem źródeł dowodowych, przekładające się na faktyczne niesprostanie ciężarowi przytoczenia. Biegły w ustnej opinii naprowadził przy tym strony na materiał źródłowy mogący stanowić podstawę wyceny usług polegających na zarządzaniu działem handlowym. Wartość takich usług, zdaniem biegłego, zależała od obrotów działu handlowego. Pozwana jest zaś spółką giełdową, publikującą sprawozdania z wyników handlowych, powód zaś zarządzał spółką przez okres trzech i pół roku, zatem bez trudu mógłby zgromadzić niezbędne dla biegłego dane na potrzeby oszacowania wartości świadczeń polegających na zarządzaniu działem handlowym. Materiałów źródłowych nie można zastąpić dowodem z opinii biegłego, ani wykorzystywać biegłego do gromadzenia materiału źródłowego, który przytoczyć mają strony.

Zasadnym zatem okazał się zarzut pozwanego nieudowodnienia roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Zgodnie z art. 232 k.p.c. strony zobowiązane są wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Art. 3 § 2 k.p.c. nakazuje twierdzenia faktyczne poprzeć przedstawionym przez stronę dowodami (ciężar przytoczenia).

Powyżej powołane przepisy statuują jedną z podstawowych zasad procesu cywilnego, jaką jest zasada kontrydiktoryjności. Zgodnie z jej założeniem, ten, kto powołując się na przysługujące mu prawo, żąda czegoś od innej osoby, obowiązany jest udowodnić okoliczności faktyczne uzasadniające to żądanie, a także że sąd orzekający nie jest obciążony odpowiedzialnością za rezultat postępowania dowodowego, którego dysponentem są strony (por. wyrok SN z dnia 7 października 1998 r., II UN 244/98, OSNP 1999/20/662).

Rola Sądu nie polega na wykonywaniu obowiązków procesowych ciążyących na stronach (por. wyrok SA w Lublinie z dnia 27 listopada 1996 r., III Aua 26/96, OSNC 1997/1/4). Rzeczą Sądu nie jest zarządzanie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do prowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok SN z dnia 17 grudnia 1996 r., I CKU 45/96, OSNC 1997/6-7/76).

Konsekwencje nieudowodnienia faktu, z którego wynika roszczenie procesowe obciążają zatem powoda. Podkreślić przy tym należało, że jak zauważono w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2010 roku, sygn. akt I BU 8/10, wykrycie prawdy przez Sąd ogranicza się w zasadzie do przeprowadzenia dowodów zgłoszonych przez strony, na nich spoczywa ciężar dowodu (art. 6 k.c.), zasada prawdy materialnej nie może bowiem przekreślać kontrydiktoryjności procesu i ciężar wskazania niezbędnych dowodów spoczywa przede wszystkim na stronach procesowych. Działanie Sądu z urzędu i przeprowadzenie dowodu niewskazanego przez stronę jest dopuszczalne tylko w wyjątkowych sytuacjach oraz musi wynikać z opartego na zobiektywizowanej ocenie przekonania o konieczności jego przeprowadzenia. W ocenie Sądu brak materialnych przejawów świadczenia powoda na rzecz spółki w rzeczywistości wynikał z odcięcia powoda od działu handlowego z uwagi na utratę zaufania do niego. Przez co w interesie pozwanego leżało uniemożliwienie powodowi dalszej działalności w spółce. Dlatego odebrano mu dotychczasowe narzędzia pracy i nie powierzano zadań do wykonania.

Na marginesie jedynie powód otrzymał od spółki kwotę łącznie 114.319,62 złotych za świadczone usługi. Tym samym brak jest podstaw do uznania, że spółka była wzbogacona o jego pracę a ten nie otrzymał za nią ekwiwalentu. Szereg świadczeń wypłacanych powodowi w okresie przypadającym na rok 2014 wskazywał ponadto, że powód był w tym okresie wynagradzany przez spółkę. Biegły w swojej opinii nie miał możliwości wyliczenia wynagrodzenia odpowiadającego zakresowi zadań powoda dlatego nie można wykluczyć, że świadczenia spełnione na rzecz powoda wyczerpywały w całości nakład jego pracy na rzecz spółki. Z korespondencji powoda z B. G. (1) wynikało, że niektóre

z przelewów miały charakter zaliczkowy, a zatem pokrywały również przyszłe świadczenia powoda na rzecz spółki. Ciężar dowodu wzbogacenia spoczywał na powodzie, który stopnia tego wzbogacenia nie wykazał, pozwany natomiast dowiódł, że spełniał świadczenia na podstawie wystawionych przez powoda faktur obejmujących również okres wypowiedzenia, do czasu odesłania powoda do domu.

Nie można zgodzić się z powodem, że podniesienie przez stronę pozwaną zarzutu potrącenia „z ostrożności procesowej” świadczy o dorozumianym uznaniu roszczenia objętego pozwem. Powód wyjaśnił, że takie znaczenie przypisuje nie zarzutowi potrącenia, ale materialnoprawnemu oświadczeniu prezesa zarządu pozwanej spółki złożonego powodowi w dniu 3 czerwca 2016 roku (k.177). Także temu rozumowaniu można postawić zarzut braku trafności. Poprzez potrącenie wierzytelności, która budzi wątpliwość z wierzytelnością sporną co do zasady i wysokości oznacza jedynie, że obie wierzytelności wymagają zbadania przez Sąd. Skoro jak wskazano, wierzytelność powoda nie istniała, to nie można przyjąć, że doszło do jej uznania. Potrącenie może obejmować wierzytelności sporne, przedawnione, co do których udzielono odroczenia płatności, a nawet wierzytelności zajęte przy ograniczeniach z art. 504 k.c.

Zgodnie z art. 499 k.c. potrącenia dokonuje się przez oświadczenie złożone drugiej stronie, a oświadczenie to ma moc wsteczną od chwili, gdy potrącenie stało się możliwe. Jeżeli potrącenia dokonuje się przez pełnomocnika dla skuteczności takiego oświadczenia konieczne jest wykazanie, iż podmiot ten był to tej czynności umocowany. Jeżeli potrącenia dokonuje się wobec pełnomocnika drugiej strony, dla wywodzenia zaistnienia skutków prawnych płynących z tych czynności bezpośrednio w sferze prawnej drugiej strony konieczne jest wykazanie, iż pełnomocnik ten był przez tę stronę należycie umocowany. Fakt dokonania potrącenia poza procesem, przy jednoczesnym kwestionowaniu w procesie wierzytelności powoda nie może być zatem oceniony jako uznanie właściwe, ani przy uwzględnieniu kontekstu oświadczenia woli – uznanie niewłaściwe. Dla uznania za zasadną wierzytelność powoda wymagała udowodnienia co do zasady i wysokości.

Przedmiotem analizy Sądu nie było rozważanie, czy obie wierzytelności pozwanego wynikające z faktur objętych potrąceniem rzeczywiście zostały spełnione jako nienależne. Rację ma powód, że strona pozwana nie zgłosiła żadnych wniosków dowodowych – prócz samych faktur – na okoliczność, że spełniła świadczenie bez dostatecznej podstawy prawnej (*conditio indebiti*). Powództwo podlegało oddaleniu z innych względów niż uwzględnienie zarzutu potrącenia. Dopiero bowiem uznanie, że wierzytelność powoda istniała warunkowało przejście do analizy subsydiarnego zarzutu potrącenia zgłaszanego na wypadek nieuwzględnienia zarzutu nieważności umowy oraz braku wzbogacenia. Nie były zatem przedmiotem analizy również kwestie dotyczące zużycia korzyści przez powoda jak i twierdzenie, że powinien liczyć się z obowiązkiem zwrotu nienależnego świadczenia.

Na marginesie, choć powód roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia w całości nie dowiódł to przysługuje mu bowiem roszczenie z art. 39 § 1 k.c. zgodnie z którym kto jako organ osoby prawnej zawarł umowę w jej imieniu nie będąc jej organem albo przekraczając zakres umocowania takiego organu, obowiązany jest do zwrotu tego, co otrzymał od drugiej strony w wykonaniu umowy, oraz do naprawienia szkody, którą druga strona poniosła przez to, że zawarła umowę nie wiedząc o braku umocowania. Roszczenie odszkodowawcze ma jednak po pierwsze, innego adresata, po drugie inny zakres i przesłanki udowodnienia.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zasądzając je w całości od powoda na rzecz strony pozwanej. Na koszty strony pozwanej złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika strony w kwocie 7.200 złotych oraz 17 złotych opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W punkcie 3 wyroku Sąd orzekł o nieuiszczonych kosztach sądowych związanych z opinią biegłego A. G. (2). Koszt 1.965,06 złotych został tymczasowo wydatkowany ze Skarbu Państwa i w punkcie 3 nakazano pobrać tę kwotę od powoda.

**ZARZĄDZENIE**

(...)

5 kwietnia 2018 roku.